

Korzystne zmiany w warunkach uprawy i kontraktacji buraka cukrowego

WARSZAWA (PAP) — Znaczną poprawę warunków w uprawie i kontraktacji buraków cukrowych przynosi podjęta 31 lipca br. uchwała KERM.

Zgodnie z postanowieniami uchwały utrzymano wyłączenie arealu buraczanego obowiązkowych dostaw buraków i ziemniaków. Plantato-

rzy będą mogli otrzymać bezprocentowe zaliczki kontraktacyjne, a rozliczenia i wypłaty należności odbywać się będą bezpośrednio w cukrowni. Zwiększa się także bezpłatny przydział dla plantatorów wysłódków buraczanych. Obecnie każdy z dostawców otrzymywał będzie za 100 kg buraków 50 kg wysłódków prasowanych lub 4,5 kg suszonych albo 4 kg suszonych — melasowanych.

Dla plantatorów w całym kraju ujednolicono dopłatę za dowóz buraków. Obecnie wynosi ona 70 gr za każdy kwintal i kilometr. Warto dodać, że dotychczas dopłaty te wynosiły zależnie od rejonu 70, 50, lub 40 groszy. W rejonach o wyjątkowo trudnych warunkach drogowych opłata za dowóz — jak przewiduje uchwała — może być podniesiona nawet do 1 zł.

W myśl dotychczasowych zasad cukrownie płaciły plantatorom za wyładunek buraków tylko w tych wypadkach, kiedy odbywał się on do wagonów kolejowych, ciężarówek lub barek. Obecnie zapłata za ręczny wyładunek buraków dokonywany przez rolników w jakimkolwiek bądź miejscu wskaza-

ciąg dalszy na str. 2

Na temat

DNIA

Chorzy z urojenia

Z JAWISKO jest wielce niepokojące. Z każdym rokiem, kwartałem, a nawet miesiącem rośnie w naszej gospodarce społecznej absencja chorobowa. Jeśli w roku ubiegłym pracownicy fizyczni w naszym województwie opuścili z powodu chorób ponad 700 tysięcy dni, za które tytułem zarobków wypłacono około 23 mln złotych, to w okresie I półrocza bieżącego roku opuszczono 374 tys. dni, a zasiłki chorobowe sięgnęły 12.400 tysięcy złotych. Dalej — jeśli w II kwartale ub. roku na 100 zatrudnionych wskaźnik opuszczonych dni wyniósł 29,8, to w minionym kwartale aż 33,7 dni. Od roku 1960 wskaźnik absencji chorobowej wzrósł o 10 dni.

Ta rozszerzająca się absencja chorobowa dotyczy wielu gałęzi naszego przemysłu. Na przykład w Zambrowskich ZPB opuszczono w II kwartale 7.446 dni, za które wypłacono 277 tys. złotych, przekraczając limit funduszu zasiłków chorobowych o 80 tys. zł, w Hucie Szkła opuszczono 598 dni, wypłacając 27 tys. zł (przekroczenie o 9 tys. zł). W BZPW im. Sierżana opuszczono 5.048 dni, za które wypłacono 185 tys. zł, przekraczając limit o

ciąg dalszy na str. 2

Po długich wahaniach

NRF podpisze dziś układ moskiewski

WASZYNGTON (PAP) — Do dnia 17 sierpnia włączanie moskiewski układ o zarządzie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą podpisali w Waszyngtonie przedstawiciele 60 krajów.

W poniedziałek układ podpisze m. in. przedstawiciel rządu Niemieckiej Republiki Federalnej. Decyzję w tej sprawie podjęto w piątek na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, któremu przewodniczył kanclerz Adenauer.

Powódź

katastrofa promu w Japonii

TOKIO (PAP) — Napływają dalsze szczegóły o tragicznej powodzi jaka nawiedziła największą wyspę Japonii, Kiusiu.

13 osób straciło życie, a ponad 1.500 rodzin znajduje się bez dachu nad głową. Komunikacja na wyspie została prawie całkowicie sparaliżowana. 230 dróg nie nadaje się do użytku. Zerwanych jest 21 połączeń kolejowych i 39 mostów.

* zabitych i około 100 zaginionych — oto pierwszy bilans zatonienia motorowego promu, w pobliżu Okinawy. Prom wioził 250 pasażerów. Przyczyną katastrofy, która nastąpiła w sobotę są dotychczas nieznane.

POGODA

DZIS — zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Chłodniej. Temperatura 16-18 st. C.

JUTRO — zachmurzenie duże okresami umiarkowane z przelotnymi opadami deszczu. Nadal chłodno.

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 195 (3743) Poniedziałek, 19.VIII. 1963 r. Cena 50 gr

Wynik owocnej współpracy

Rurociąg „Przyjaźń” — przed terminem!

W rocznicę Rewolucji — radziecka ropa popłynie do Polski

WARSZAWA (PAP) — W sobotę, 17 bm. zakończyła się w Warszawie konferencja specjalistów ZSRR, Polski i NRD w sprawie przygotowania rurociągu naftowego „Przyjaźń” do eksploatacji.

Strona polska i NRD z wielkim zadowoleniem przyjęły oświadczenie przedstawicieli Związku Radzieckiego, iż w wyniku wzmożonych wysiłków budowniczych rurociągu na terenie Kraju Rad, 7 listopada — w rocznicę Wielkiej Październi-

kowej Rewolucji Socjalistycznej — radziecka ropa dopłynie do zbiorników pierwszej polskiej stacji pomp. Będzie to równoznaczne z zapoczątkowaniem napełniania ropą całego rurociągu na naszym terytorium co jest niezbędnym warunkiem jego uruchomienia. Prace te zakończyć się miały w połowie grudnia, a więc przed terminem przewidzianym w pierwotnym harmonogramie, tj. w początkach 1964 roku.

W celu dalszego przyspieszenia terminu eksploatacji rurociągu rozpatrzono techniczną możliwość równoczesnego napełniania go od strony wschodniej i zachodniej (przy czym do tej ostatniej ropa zostanie specjalnie dowieziona). Pozwoliłoby to zakończyć napełnianie 670-kilometrowego polskiego odcinka magistrali do końca listopada br. i przystąpienia w tym samym czasie do jego eksploatacji.

Przedterminowe uruchomienie

Zamach w Brukseli

BRUKSELA (PAP) — 41 osób zostało rannych, w tym wiele ciężko od eksplozji granatu rzuconego w nocy z soboty na niedzielę do kawiarni uczęszczanej przez Murzynów, przebiegającej w centrum Brukseli. W momencie eksplozji w lokalu znajdowało się około 100 osób.

Rozmowa N. Chruszczowa z osobistościami USA

MOSKWA (PAP) — Premier Nikita Chruszczow, który przebywa na wypoczynku w Gagrze, przyjął odbywających podróż turystyczną, przewodniczącego Sądu Najwyższego USA, Warren'a, publicystę amerykańską działaczkę społeczną, Mayer. Rozmowa przebiegała w serdecznej atmosferze.

Rybacy radzieccy uratowali lotnika amerykańskiego

NOWY JORK (PAP) Radziecki kuter rybacki wyłowił w piątek na Atlantyku lotnika amerykańskiego, który musiał katapultować się ze swego myśliwca odrzutowego „F-86”.

Lotnik, kapitan Lavalley wpadł w samolotem na tzw. rękaw, czyli wydłużony worek służący samolotom za cel ćwiczebny. Samolot stracił prawe skrzydło.



Fragment pracy przy układaniu rurociągu „Przyjaźń”.

CAF

24 GODZINY NASWIECIE

■ RZĄD SYRYJSKI zwrócił uwagę Narodów Zjednoczonych i wielkich mocarstw na sytuację, jaka wytworzyła się na granicy Izraela. Rzecznik syryjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że zanotowano w pobliżu granicy podejrzaną ruchy i koncentrację wojsk Izraela, co wskazywałoby na „agresywne zamiary”.

■ AUTOBUS Z PASAŻERAMI zjechał z drogi i spadł z mostu w pobliżu Herentals w północnej Belgii. Jedna osoba straciła życie.

■ NIEZNANI SPRAWCY dokonali w okresie ostatniego weekendu zuchwałego włamania do antykwarium w Breście (północne Włochy); rabując 100 starych książek i manuskryptów wartości wielu milionów lirów.

Śnieg we Włoszech

RZYM (PAP) — Wczoraj wieczór byli mocno zaskoczeni, gdy w niedzielę spadł śnieg w Alpach Włoskich w okolicy Bolzano. Niżej, w dolinach od 24 godzin padały ulewne deszcze.

Święto lotnictwa ZSRR

● NAJPOTĘŻNIEJSZY NA ŚWIECIE PARK SAMOLOTÓW ● POŁĄCZENIE Z 33 KRAJAMI

MOSKWA (PAP) — Wyślanik PAP, red. Piłewski donosi z Moskwy:

W całym Związku Radzieckim obchodzono w niedzielę uroczyste święto lotnictwa radzieckiego. Z tej okazji w Moskwie odbyło się wiele uroczystości oficjalnych — jak sobotnia akademii w Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej i niedzielny salut artyleryjski oddany w Moskwie, stoli-

cach republik związkowych i miastach-bohaterach na rozkaz ministra Obrony, marszałka Malinowskiego na cześć lotników radzieckich.

Radziecki „Aeroflot” dysponuje obecnie najpotężniejszym na świecie parkiem samolotów odrzutowych i turbośmigłowych, które w chwili obecnej przewożą 70 proc. wszystkich pasażerów.

Związek Radziecki posiada w chwili obecnej bezpośrednie połączenia lotnicze z 33 państwami. Na najdłuższej w świecie trasie pasażerskiej Moskwa — Hawana latają obecnie największe pasażerskie samoloty świata „TU-114”. Łączą one również Moskwę z Delhi i Chabarowskiem.

„Aeroflot” posiada również największą na świecie sieć połączeń lotniczych wewnątrz kraju, który ma ponad 10 tys. km długości z zachodu na wschód i około 5 tys. km z północy na południe. W roku 1963 samoloty przewiozły w ZSRR 229 pasażerów, w roku bieżącym przewiozą najprawdopodobniej ponad 35 milionów.

Wielki pożar w zakładach gumowych w Grudziądzu

BYDGOSZCZ (PAP) — W niedzielę o godz. 16.30 wybuchł pożar w Zakładach Przemysłu Gumowego (Pe-Pe-Ge) w Grudziądzu.

Pożar rozszerzył się do olbrzymich rozmiarów. O godz. 17 w płomieniach znajdowały się 3 wielkie hale produkcyjne. Przez czarne chmury, które zalegały nad miastem, widać było wysokie słupy płomieni. Ze wszystkich stron straż pożarna spiesza na miejsce pożaru. Na miejscu działa już 15 straży pożarnych.

Na sopockim festiwalu piosenki



Na zdjęciu: podczas występu Tamara Miansarowa (ZSRR). CAF-fot. Gładysz (Wyniki festiwalu — patrz str. 2).

I Liga

Odra Opole — Polonia Bytom 3:1, Pogoń Szczecin — Górnik Zabrze 0:0, Stal Rzeszów — Słomkowski 1:2, Zagłębie Sosnowiec — Arkonia Szczecin 2:1, Gwardia Warszawa — Wisła Kraków 0:0, Ruch Chorzów — Unia Racibórz 3:4, ŁKS Łódź — Legia Warszawa 1:4.

1. Szombierki	4:0	6:1
2. Legia	4:0	9:3
3. Górnik	3:1	1:0
4. Unia	3:1	5:4
5. Zagłębie	3:1	3:2
6. Odra	2:2	3:1
7. Gwardia	2:2	2:2
8. Wisła	2:2	1:1
9. Polonia	2:2	3:5
10. Arkonia	1:3	3:4
11. ŁKS	1:3	2:5
12. Pogoń	1:3	2:5
13. Stal	0:4	3:5
14. Ruch	0:4	3:3

II Liga

Rapid Wełnowiec — Piast Gliwice 4:2, Zawisza Bydgoszcz — Karpaty 1:0, Wawel — Raków Częstochowa 0:2, Lublinianka — Start Łódź 4:1, Polonia Bydgoszcz — Stal Mielec 0:1, Cracovia — Lech Poznań 2:2, Górnik Wałbrzych — Garbarnia Kraków 1:1, Lechia Gdańsk — Śląsk Wrocław 0:2.

1. Lublinianka	2:0	4:1
2. Raków	2:0	2:0
3. Śląsk	2:0	2:0
4. Rapid	2:0	4:2
5. Zawisza	2:0	1:0
6. Górnik	1:1	1:1
7. Garbarnia	1:1	1:1
8. Cracovia	1:1	2:2
9. Lech	1:1	2:2
10. Stal	0:1	0:1
11. Karpaty	0:1	0:1
12. Polonia	0:2	0:1
13. Lechia	0:2	0:2
14. Wawel	0:2	0:2
15. Piast	0:2	2:4
16. Start	0:2	1:4

III Liga

Sokół — Skra 2:2, Orzeł — Ognisko 5:0, Husar — ŁKS 7:0, Gwardia — ZKS 3:1, Mazur — Wigry 4:2, Tur — Wiśniowice 3:4.

1. Husar Nurzec 4:0 12:2
2. Wiśniowice B-stok 4:0 11:3
3. Gwardia B-stok 3:1 3:1
4. Mazur Elk 3:1 6:4
5. Orzeł Kolno 2:2 7:5
6. Tur Bielsk Podl. 2:2 6:4
7. Skra Czarna B. 2:2 4:4
8. Ognisko B-stok 2:2 2:10
9. Sokół Sokółka 1:3 2:9
10. ŁKS Łomża 1:3 0:7
11. Wigry Suwałki 0:4 4:9
12. ZKS Zambrów 0:4 1:6

Alert nad wodą trwa

Alfabetyzm w dziedzinie pływania przybiera na Białostocczyźnie zaskakujące rozmiary. Pół biedy, jeśli ktoś świadomie swego kąpielca, stromi od wodnego żywiołu. Gorzej natomiast, gdy lekkomyślnie ryzykujemy życiem. Ludzie toną dziesiątkami. Bilans każdego upalnego tygodnia jest przerażający. Coraz częściej nad wodą słyszymy okrzyk: ratunku, tonię! Często krzyk ten jest wołaniem na pustyni. Nikt bowiem nie przyjdzie z pomocą. Jeżeli natomiast rozlega się w miejscach strzeżonych, często z pomocą przychodzi ratownik. Niestety, zbyt mało uwagi poświęcamy szkoleniu ratowników. W rezultacie tego, większość nawet naszych strzeżonych kąpielisk nie ma wykwalifikowanych ratowników. Dużo wody upłynię, zanim zdołamy stworzyć kąpielnicę, w której warunki bezpieczeństwa. Przede wszystkim aby ten cel został osiągnięty, należy uczyć pływania i pozwalać się kąpać tylko w miejscach strzeżonych. Każda kolonia szkolna, każdy oboz harcerski muszą w swym programie przeprowadzać naukę pływania. Powinni się tym także zająć gospodarze plaż. Chodzi o maksymalne wykorzystanie wszystkich istniejących obiektów i przystosowanie dodatkowych punktów w miejscach położonych nad wodą.

Dziesiątki chłopców postradało życie w nie strzeżonych gliniankach i niebezpiecznych odcinkach rzek. Przykładów nie trzeba daleko szukać. Dostarczają ich aż nadto protokoły Milicji Obywatelskiej. Najskuteczniejszym chyba w tym wypadku zabezpieczeniem powinno być Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Już od dawna domagamy się powołania do życia WOPR przy każdym Komitecie Powiatowym Kultury Fizycznej i Turystyki. Ludzie z niebieskim krzyżem na białym tle (godło WOPR) z powodzeniem dotychczas spełniają swe zadania. Przestrzegają nie umiejących pływać, wzbudzają głupcom skąbronów, patrolują plaże. Należy więc żałować, że tylko istnieją i działają w Augustowie.

W pogodną niedzielę na plaży w Supraślu, już od wczesnych godzin rannych przejeżdżają ludzie. Zbiera ich się nawet do 3 tysięcy osób. Tymczasem okazuje się, że Supraśl jest częścią „dziką plażą”. Niedaleko pawilonu bufetowego, gdzie rzeka na dużej przestrzeni jest płytka, znajduje się głęboki dół. Niebezpieczna zasadzka dla tych, którzy nie umiają pływać. W pewną niedzielę przy-

Dwie polskie osady na finałowym torze

W trzecim dniu wioślarskich mistrzostw Europy w Kopenhadze rozgrywano repasaże, których zwycięzcy kwalifikowali się do finałów. Polacy startowali we wszystkich 7 konkurencjach, ale tylko dwóm naszym osadom — czwórce ze sternikiem i Kubiakowi w jedynkach udało się uplasować na pierwszych miejscach i zakwalifikować do ostatecznej walki o medale. Miejsca w finale „B” o lokaty 6—10 wywalczyli: ósemka i dwójka bez sternika Siejkowski-Szypuła.

Czwórka ze sternikiem wrocławskiego AZS zaprezentowała się doskonale. Polacy prowadzili od startu do mety i wygrali w czasie 6.51,06 przed Norwegią — 6.53,59, Szwajcarią — 6.56,80 i Austrią — 7.02,70. Przeciwnikami Polaków w finale będą: Holandia, ZSRR, Niemcy i CSRS. Również bardzo dobrze pojechał Kubiak. Wiosłował spokojnie, ani na chwilę nie oddając prowadzenia. Użył czasu 7.21,59, wygrywając z Barym (Anglia) — 7.27,10, Aposteanu (Rumunia) — 7.34,88 i Quale (Norwegia) — 7.35,44. Przeciwnikami Polaka w finale będą: Iwanow (ZSRR), Kozak (CSRS), Groen (Holandia) i Lebert (Niemcy). Ten ostatni pojechał znakomicie, uzyskując czas 7.19,05 i eliminując zdobywcę diamentowych wiośel, Szwajcarrę Kottmanna.

Z pozostałych osad polskich najlepiej spisał się ósemka. Polacy byli o krok od zakwalifikowania się do finału, przegrywając po zacietej walce o niecałą długość łodzi z wielokrotnymi mistrzami Europy i medalistami olimpijskimi, czeskosłowackami. Ósemka Polska pokonała m. in. osadę Francji brązowych medalistów z ostatnich mistrzostw świata i w niedzielę będzie walczyć w finale „B”. Pozostałe osady zajęły w repasażach ostatnie, czwarte miejsce. Miali one bardzo silnych przeciwników i mimo ambitnej postawy nie zdołali wywalczyć lepszych lokat. Dra-

matyczny przebieg miał występ naszej dwójki ze sternikiem Naszko — Rasztar, która ruszyła ze startu w bardzo ostrym tempie, zdecydowanie prowadząc do półmetka. Niestety Polacy nie wytrzymali kondycyjnie i na ostatnich kilkuset metrach spadli na czwarte pozycje.

W Kopenhadze zakończone zostały w niedzielę wioślarskie mistrzostwa Europy w konkurencji mężczyzn. Z reprezentacji Polskę 7 załóg tylko 2 startowały w finałach. Jednak nie odniosły one sukcesów. W jedynkach Kubiak zajął ostatnie piąte miejsce z czasem 7.25,76. Zgodnie z przewidywaniami, mistrzem Europy został Czechosłowak Kozak — 7.11,84. Polacy startowali także w finale czwórki ze sternikiem. Reprezentowała nas osada AZS Wrocław, która zajęła ostatecznie czwarte miejsce z czasem 6.40,50. Nasi wiosłarze wyprzedzili Holandiję. Tytuł mistrzowski zdobyli wioślarze Niemiec — 6.29,60.

I co dalej w elckiej aferze

Po czwartkowym posiedzeniu WDiG i PZPN, na którym nie zapadła decyzja w sprawie elckiej afery, ukazały się różne komentarze w prasie ogólnopolskiej na ten temat. Sprowadzam fakt ten do artykułu z „Przeglądu Sportowego” — „Jak było w Elku to wiemy, ale jak reaguje Lublinianka — to ciekawe! Zawodnik Stefański z WKS Lublinianki zaprzecza kategorycznie, jakoby proponował zawodnikom Mazura pieniądze za przegrany mecz i twierdzi, że przeciwnie — to zawodnicy Mazura na czele z Sadowskim proponowali takie złośliwe. Oświadczenie to przedstawia w swojej obronie Lublinianka, a co do wręczania pieniędzy, to podobno nie pochodzi od Lublinianki, ale ciekawe skąd.

Druga sprawa to niezbyt zrozumiałe zwleknięcie ujawnienia całej sprawy przez zarząd KS

Komisja wojskowa bada sprawę meczu Lublinianka - Mazur

W związku z obradami Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN, dotyczącymi sprawy rzekomego przekupstwa w meczu pomiędzy WKS Lublinianką a Mazurem Elk w czasie końcowych spotkań o wejście do II ligi piłkarskiej, stawiającymi pod znakiem zapytania sportową wartość meczu, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego powołał specjalną komisję do przeprowadzenia roztępowania wyjaśniającego w trybie przyspieszonym celem ustalenia realności stawianych zarzutów.

Mazur Elk i dlatego dopiero po dwóch tygodniach doniesiono do PZPN o niedozwolonych transakcjach. Jak się dowiedzieliśmy od zarządu KS Mazur Elk, całą sprawą została ujawniona w przeciągu dwóch dni po odbyciu meczu na posiedzeniu zarządu w dniu 29 lipca, jednak zarząd wszczął śledztwo i dopiero konkretne materiały przedstawił PZPN, będąc z nim w stałym kontakcie, a PZPN o wszystkim wiedział od początku. Zarząd Mazura nie poprzestał na tym, lecz prowadził dalsze dochodzenie, stwierdził inne przypadki rzutu światła na całą sprawę, która w całości została przesłana do PZPN.

Wróć do pierwszego spotkania ob. Stefańskiego z Lublinianką, który spotkał się z zawodnikami Mazura zaraz po meczu Warszawa — Mazur na Dworcu Wileńskim w Warszawie. Ob. Stefański w pierwszej rozmowie przedstawił H. Sadowskiemu, że jest upoważniony z ramienia WKS Lublinianki do załatwienia „spraw związanych z meczem”. Następnie razem z zawodnikami Mazura tym samym podziękowaniem udał się do Elku. Dalej stwierdzono, że przebywał w Elku, będąc w stałym kontakcie z zawodnikami Sadowskim.

Drugi, ciekawy moment, to fakt posiadania delegacji służbowej przez ob. Stefańskiego, wystawionej przez WKS Lubliniankę, kierującej wyżej wymienionego do Elku. Delegację tę ostatecznie zawodnik Mazura Tadeusz Kotarski w Elckich Zakładach Roszarniczych i zwrócił Stefańskiemu. Jak z powyższego wynika, Stefański działał na pewno z polecenia WKS Lublinianki. Dowodzi to, że Lublinianka jest zainteresowana tą sprawą, jednak w swojej obronie nie przebiega w środkach i stara się znaleźć winnych w Elku. Wydaje się, że PZPN już w tym tygodniu definitywnie wyjaśni całą niesmaczną aferę, którą niektórzy działacze polskiego piłkarstwa chcą zepchnąć na inne tory. Wierzymy, że winni tej afery będą pociągnięci do odpowiedzialności. (wał)

USA prowadzi z Meksykiem

Po dwóch dniach półfinałowego meczu tenisowego strefy amerykańskiej Pucharu Davisa pomiędzy USA i Meksykiem, który odbywał się w Los Angeles, prowadzi USA 2:1. W grze podwójnej para amerykańska McKinley i Ralston pokonała Osunę i Palafoxę — 6:1, 6:3, 8:6.

Dwa rekordy świata na zakończenie Spartakiady ZSRR

Podczas uroczystego zamknięcia III Spartakiady Narodów ZSRR, rozegrano biegi sztafetowe z udziałem zespołów reprezentacyjnych.

Sztafeta kobiet 4x200 m w składzie: Alekserowa, Samotiesowa, Itkina, Popowa ustanowiła nowy rekord świata wynikiem 1.34,7. Poprzedni rekord, należący również do sztafety radzieckiej, był gorszy o 0,4 sek.

Drugi rekord świata pobili: Muchanowa, Babincewa i Skobcewa w sztafecie 3x800 m. Użytkali one wyniki 6.25,6, tj. o 1,8 sek. lepiej od poprzedniego rekordu, należącego również do ZSRR.

Sztafeta męska 4x800 m ustanowiła nowy rekord ZSRR wynikiem 7.22,8. Biegła ona w składzie: Telp, Sawinkow, Butyszew, Kriwozejew.

Na trzecioliigowym froncie piłkarskim

ZKS ZAPOMNIAŁ JAK SIĘ STRZELA

Gwardia Białystok — ZKS Zambrów 3:1 (2:0). Bramki dla Gwardii zdobyli Bajer, Kochanowski i Koncewicz, a dla ZKS Jach (z karnego).

Pierwsze zwycięstwo Gwardii nie jest rezultatem umiejętności tego zespołu, ale raczej bardzo słabej gry gości. W pierwszej części meczu Gwardia miała przewagę, lecz nie potrafiła ją wykorzystać. ZKS w tym okresie ograniczał się przeważnie do obrony. Po zmianie stron gra się nieco wyrównała. Zambrówianie trochę się rozkręcili, jednak napastnicy nie potrafili strzelać. Zawodzą całkowicie pod bramką. Jedyną bramkę zdobyli z rzutu karnego za faul popełniony przez Denisiuka. Dobry mecz rozegrał Bojar, którego jedynie można wyróżnić w zespole Gwardii. Technicznie przewagę mieli białostoczanie, jednak grali zbyt chaotycznie. Natomiast ZKS zagrał ambitnie i do końca prowadził otwartą grę, lecz indolencja strzałowa napastników była okresami denerwująca. (Let)

KOLNO NA FALI OPTYMIZMU

Orzeł Kolno — Ognisko Białystok 5:0 (1:0). Bramki zdobyli dla Orła Bazydło 3, Frackiewicz i Blusiewicz.

Piłkarze Orła rozpoczęli mecz z dużym impetem. Od pierwszych minut stwarzali groźną sytuację pod bramką gości, ale zabrakło im przytomnego strzelca. Dopiero po przerwie swą wysoką przewagę w pełni udokumentowali bramkami. Orzeł zdemontował dobre przygotowanie kondycyjne i mocne natarcie. Natomiast Ognisko wypadło słabo. (fer)

ZACIĘTY MECZ „SASIADÓW ZZA MIEDZY”

Sokół Sokółka — Skra Czarna Białostocka 2:2 (2:1). Bramki dla Sokółki zdobyli Dechnicki i Tomaszewski, a dla Skry Półtorzycki i Matyszczyk.

Mecz rozpoczął się szybkimi atakami Skry. Już w 3 minucie zdobywają prowadzenie, lecz w minutę później następuje natchmista riposta gospodarzy. Dechnicki przyjmuje dośrodkowanie Gajda i pięknym strzałem głową wyrównuje. Do przerwy gra toczy się przy stałej przewadze Sokółki. Efektem tego jest druga bramka strzelona przed końcem pierwszej połowy. Po zmianie boisk z kolei przeważa Skra. W 55 minucie ostro wychodzi do przodu Matyszczyk, mijając obrońców i

strzela obok niezdeterminowanej bramkarza. Do końca meczu mimo dogodnych sytuacji napastników obydwa drużyna, w tym się nie zmienia. Ognisko z tego też powodu było niecielesnym strzelcą, bo do końca meczu nie udało się strzelić. Celowali zawodnicy Skry. (kryk)

MAZUR Z TRUDEM POKONAŁ WIGRY

Mazur Elk — Wigry Suwałki 4:2 (1:1). Bramki dla Wigry zdobyli Karalus Wasilewski, dla Mazura — Karpowicz 3 i Lusina. Sedziwał dobrać p. Dzienski.

Mazur z trudem rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść, bo jeszcze do 64 minuty prowadziły Wigry grając przez cały czas niezwykle ambitnie, Mazur środkami boiska, co nie przynosiło efektów i dopiero ostatnich 15 minutach kierując grę na skrzydła, zapewnił sobie zwycięstwo. Na wyróżnienie zasługują Rosowski, Koncewicz i Karalus z Wigry, a Karpowicz i Lusina z Mazura. (wał)

W BIELSKU PODLASKIM CHULIGANI PRZERWALI MECZ

Tur Bielsk Podlaski — Włocławski Białystok 3:4 (1:3). Bramki strzelili dla Tura Krasucki, Bielecki i Szulc, a dla Włocławki Pietuchowski 3 i Madeksa 1. Skandalicznie zachowała się podczas wczorajszego meczu podlaskiego grupa kibiców Tura, która w 87 minucie niezadowolona po zdobyciu czwartej bramki przez białostoczanie, wywrzaskiwała, wybiegła na boisko, siedząca na ławce, została uderzona. Ze względu na to, że kibice nie zaprzestali nałożyć tylko dziesięciu członków MO i działaczy. Po tym incydencie mecz został przerwany.

Początek spotkania był nie spokojny, obie drużyny grały na przeciętnym poziomie. Jednak werdykt sędziego był przez przerwy kwestionowany przez część publiczności. Na niezadowolonych w postaci wtrąceń na boisko chuliganów, jak już wspomnieliśmy, było w 87 minucie. Nie jest pierwszą tego rodzaju historią na boisku w Bielsku Podlaskim. Uważamy, że Wydział Gier i Dyscypliny powinien wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

POGROM ŁKS W NURCU

Husar Nurzec — ŁKS Łomża 7:0 (2:0).

Husar w tym spotkaniu był bezspornie lepszym zespołem, grającym szybciej i linii ataku i dobrze w defensywie. Zwycięstwo w pełni zasłużone.

Kolarze Społem Łódź drużynowymi mistrzami Polski

Na szosie lubelskiej rozegrane zostały w niedzielę 18 bm. drużynowe kolarskie mistrzostwa Polski w konkurencji seniorów i juniorów. Start i meta znajdowały się w miejscowości Zakręt.

Seniorzy mieli do przejechania dystans 100 km, a juniorzy — 50 km. Półmetek wyscigu seniorów znajdował się kilka kilometrów za Garwolinem. Od startu do mety prowadzili faworyci wyscigu zawodnicy Społem Łódź, którzy jechali w składzie: Kudra, W. Latocha, J. Chłię i Zamiński. Jedynym zespołem, który nawigował walkę z łodzianami, była drużyna LZS Mazowsze, która jechała w składzie: Zadrozny, Krawczyk, Bławdzin i Piechota. Na półmetku obydwa zespoły miały identyczny czas — 1:21.20. Tempo było nienadzwyczajne, wynosiło zaledwie 37 km na godzinę. Powodem tak wolnej jazdy był silny przeciwny wiatr, który był najgroźniejszym przeciwnikiem kolarzy do półmetka. W drodze powrotnej jechali oni już szybciej i ostatecznie zwycięzcy uśrednili przeciętną ponad 41 km na godzinę. Mimo to, jak na wyscig drużynowy, czas nie jest najlepszy i po ostatnich sukcesach naszych kolarzy w wyscigach drużynowych za zagranicą mamy prawo wymagać od nich więcej. Nawet w tak trudnych warunkach czas powinien wynosić ok. 2 godzin i 15 minut. Warto podać, że

kolarze Społem, którzy kończyli wyścig w trójkę, bo z samochodu i nie dojechali wiam Zamiński miał kraksę do mety.

A oto wyniki:

Seniorzy — dystans 100 km
1) Społem Łódź — 2:25.44,4
2) LZS Mazowsze — 2:23.46,4
3) Flota Gdynia — 2:28.53,4
Juniorzy — dystans 50 km
1) Legia Warszawa — 1:14.50,4
2) Lech Poznań — 1:15.02,2
3) Sparta Wrocław — 1:15.19,0.

Zwycięstwo siatkarzy polskich w Bukareszcie

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju siatkówki męskiej w Bukareszcie, reprezentacja Polski pokonała w sobotę Bułgarię 3:1 (10:15, 15:3, 15:13, 15:13). Poprzedniego dnia Polacy wygrali z Rumunią 1:2 (12:15, 15:15, 15:13, 15:12). A Bułgarzy zwyciężyli Rumunie 2:1 (15:10, 15:13, 16:14).

W turnieju drużyn kobiece rozgrywanym w Konstancji Polki ze zwycięstwem nad Jugosławią 3:0, wygrały z reprezentacją juniorek Rumunii 3:1 (15:10, 15:3, 16:14).

Brumel ma konkurenta

Chiński lekkoatleta N. Chin-chin uzyskał na zawodach w Pekinie świetny rezultat w skoku w wysoki — 2,20. Zawodnik ten ma obecnie zaledwie 21 lat.



tychczas nikt o tym nie pomyślał.

Aby Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe mogło się rozwijać, niezbędnej pomocy muszą udzielić przydatni dla narodów. Potrzebny jest koniecznie sprzęt pływający. Na jeziorach powiatu sejneńskiego, mocno eksponowanego obecnie przez turystów, nie ma ani jednej z prawdziwego zdarzenia łodzi motorowej do dyspozycji ratowników. Nawet Milicja Obywatelska nie dysponuje żadnym sprzętem pływającym. A tymczasem anarchia na jeziorach Sejny i Pomorze wśród

być zdjęcie. Ci chłopcy płyną na kajaku o numerze 2029 z emblematem Wytwórnicy Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej. Zapewne poszukują wielkiej przygody, a mogą znaleźć śmierć. Przeciągnięcie kajaka, dziecięca lekkomyślność — to wszystko szanse na wywrotek. Kto pozwolił im wypłynąć na jezioro?

Powodzenie akcji bezpieczeństwa na rzekach i jeziorach zależy przede wszystkim od nas samych — instytucji, organizacji społecznych, a nawet pojedynczych kapielniczków szukających ochłody w upalne dni. L. TARASIEWICZ